

ANNA PALUSZAK-BRONKA

Bydgoszcz

NAZWANIA SAKRAMENTU CHRZTU W KAZANIACH PIOTRA SKARGI

Rozważania niniejsze włączają się w nurt badań nad językiem ks. Piotra Skargi. W kolejnym już¹ artykule poświęconym słownictwu tego mówcy przedmiotem opisu uczyniłam nazwania dla sakramentu chrztu. Zgodnie z założeniami całego cyklu interesuje mnie przede wszystkim, czy Skarga używał terminologii ogólnie przyjętej, czy stosował jakieś nazewnictwo własne, wyróżniające się na tle epoki, w której tworzył, oraz czym kierował się dokonując wyboru? Ekscerpca materiału, podobnie jak wcześniej, objęła tom *Kazania o siedmi Sákraméntách*, wydany w oficynie Andrzeja Piotrkowczyka w Krakowie w roku 1600, natomiast materiał porównawczy pochodzi ze *Słownika staropolskiego* (dalej SS_{tp}) i *Słownika polszczyzny XVI wieku* (dalej SP_{XVI}) oraz licznych publikacji o języku religijnym, których spis podaję kolejno w przypisach bibliograficznych. Każde używane przez Skargę określenie ilustruję cytatami z tekstu, w nawiasach podaję numer kazania oraz strony z zabytku, na których znajduje się dana egzemplifikacja.

¹ Do tej pory ukazały się opisy nazw Szatana (tam też dokładny stan badań nad językiem Skargi oraz charakterystyka zabytku: Paluszak-Bronka 2003), określeń dysydentów (Paluszak-Bronka, Czachorowska 1999) i nazw Eucharystii (Paluszak-Bronka 2005). Po recenzji (w druku) jest artykuł o nazwaniach sakramentu pokuty.

Zarys dziejów sakramentu chrztu

Ustanowienie sakramentu

Kiedy pytamy o historyczne korzenie sakramentu chrztu, natrafiamy na spore trudności. Zgodnie z tradycją Kościoła został on zapowiedziany i przygotowany już w księgach starotestamentowych, w których była mowa o unoszeniu się Ducha Bożego nad prawdami, uratowaniu rodu Noego z potopu² oraz przejściu ludu izraelskiego przez Morze Czerwone³. Fundamentalne jednak znaczenie dla Kościoła – jak dowodzi sam Skarga – miał fakt przyjęcia przez Jezusa chrztu z rąk Jana, pisze bowiem kaznodzieja: *3 nauki Kościelney y Doktorow ś. to się trzymać ma: iż gdy P. Jezus w Jordanie ochrzcżony był / tam Chrzcżest ś. wstawił / bo tam dał moc dotykánim ciála swego / káżdey wodźcie / áby w Sákrámenće chrzcżtu ś. grzeczy obmywała y ludźie odrádzáła* (2,10), zatem chociaż sam Jezus najprawdopodobniej nie chrzczył, to fakt, że przyjął chrzcżest, „stworzył zaraz po Wielkanocy możliwość ponownego podjęcia tego znaku dla nadchodzącego Królestwa Bożego” (Schneider 1995: 89).

Skarga opisując sakrament chrztu, zwrócił uwagę na dwa szczególnie ważne skutki jego przyjęcia, a mianowicie: odpuszczenie grzechów (zwłaszcza pierworodnego)⁴: *chrzcżest wybawia nas z mocy Pháraóná piekielnego / ktorego práwo ná nas dla grzechu pierworodnego / y tyraństwo / w morżu y wodźcie oney topim* (3,14) oraz wejście do społeczności świętych wyznawców Chrystusa: (chrzcżest)... *niebo nam otwarza / y iáko po przebyćiu Jordanowey wody / do źiemie nas obiecáney prowadźi* (4,17). Warto dodać, że kaznodzieja nie zgadzał się z twierdzeniem innowierców, że chrzcżest nie zmywa grzechów, pisał bowiem dalej: *Nie iest we Chrzcżcie pokrywánie grzechow / iáko ci heretycy bredzą / ále práwdźiwe*

² Gołębica, która po ustąpieniu potopu wróciła do arki Noego i w ten sposób obwieściła ocalenie, kojarzyła się Ojcom Kościoła z Duchem św. krążącym właśnie w postaci gołębicy nad Jezusem przyjmującym chrzcżest (Romaniuk 1991: 13).

³ Już dla św. Pawła przejście Izraelitów przez Morze Czerwone oznaczało nie tylko wydostanie się z niewoli egipskiej, ale przede wszystkim wyrwanie się z grzechu (Romaniuk 1991: 16). W liście do Koryntian pisał: *nie chcę bowiem, bracia, żebyście nie mieli wiedzieć, że ojcowie nasi wszyscy byli pod obłokiem i wszyscy przeszli morze, i wszyscy byli ochrzcżeni w Mojżeszcu, w obłoku i w morzu* (1 Kor 10,1–3).

⁴ W pierwszym liście Piotra apostoła czytamy: *Tak i was teraz zbawia odpowiadający jej chrzcżest – nie złożenie cielesnego brudu, ale próśba dobrego sumienia do Boga, przez zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa, który jest po prawicy bożej, pochłonąwszy śmierć, abyśmy się stali dziedzicami życia wiecznego* (1 P 3,21–22).

oczyszczenie. Coby to zą obmyćie y vleczęnie ran śpętnych y śmiertelnych było / by się tylko pokrywać miało? (3,15).

Dzieje sakramentu oraz skutki jego przyjęcia nie pozostały bez wpływu na jego nomenklaturę w kazaniach Skargi. Najczęściej „złotousty mówca” nazywa go *chrztem* (ponad 75% wszystkich nazwań). SStp I 257 notuje *chrzest* i *krzest* jako ‘baptismus’; SPXVI III 329 (*chrzest*, cf. *krzest* XI 307–311) ‘sakrament, który gładzi grzech pierworodny, akt przyjęcia człowieka do wspólnoty chrześcijańskiej, udzielany przez polewanie wodą lub zanurzenie w wodzie i wypowiedzenie odpowiedniej formuły: baptismus Murm, Mymer’. Jest to nazwa zapożyczona, z pewnym pośrednictwem czeskim, dokąd przedostała się ze staro-wysoko-niemieckiego⁵ (Klich 1927: 99–103; Czarniecki 1991: 19; Karpluk 2001: 16).

Aż w 48% przykładów określenie to występuje samodzielnie: *A śtary Tertulian dwoie wrotá czyni do odpufęczenia grzechow / Chrzęst y Pokutę* (25, 111); *we Chrzćcie grzechom vmieramy* (4,18), ale dość często pojawia się z przydawką przymiotną *święty* (23,75%) – jest to ‘epitet używany na znak szacunku religijnego’ SStp IX 72–77; SPXVI KT: *A ná tym świętym Chrzćcie* (4,22); *Chrzęst święty przyjmuiem* (2,7).

Żeby odróżnić chrzest udzielany w Kościele rzymskokatolickim od tego, który był znamieny dla innych kościołów lub zgromadzeń, Skarga stosuje dookreślniki: *nasz* (5,8%): *Te táyemnice we Chrzćcie náśzym náyduiem* (4,22) i *chrześcijański* (1,7%) – SStp I 258–259 (*krześcijański*, *krześcijięski*); SPXVI III 329 podaje w sensie ‘przymiotnik od *krześcijanin*, człowiek ochrzczony, wyznawca religii głoszonej przez Chrystusa’, ale w kazaniach Skargi znaczenie to należy zawęzić do ‘należący, charakterystyczny dla chrześcijanina wyznania rzymskokatolickiego, a więc uznającego jurysdykcję papieską’: *prágnieś tego Chrztu Chrzęściáńskiego* (4,25); *śártuiąc przed Dyoklecyanem Cefárzem ze Chrztu Chrzęściáńskiego* (4,23).

Przydawki *Chrystusow* (1,7%) i *Chrystusowy* (4,6%) odnoszą się albo do chrztu Jezusa, którego udzielił mu Jan: *Przy Chrzćcie Chrystufowym Troycá ś. się śiáwila* (2,10), albo – co dla naszych rozważań szczególnie ważne – należy rozumieć je jako ‘z polecenia’, ‘z upoważnienia’ lub ‘na fundamencie imienia Jezus Chrystus’: *bylby bárzo głupi ktoby mieśzał Janow chrzest z Chrystufowym / gdyż go pifmo roździela / infży Janow / á infży Chrystufow Chrzęst miánuiąc*

⁵ Na terenie Moraw – wyjaśnia T. Czarniecki – zetknęły się różne zapożyczenia dla określenia Chrystusa. Były to formy południowosłowiańskie i zachodniosłowiańskie. Na ich bazie ukształtowały się nowe warianty znaczeniowe: ‘krzyż’ i ‘chrzest’ (Czarniecki 1999: 19).

(4,20); *Jednák on Janow Chrżest / był iáko przęwodnik do Chrżtu Chrystufowego prowadzący* (4,20); *iż nie Janowym / ále Chrystufowym Chrżtem Apoštołowie chrżćili* (2,9). Oznacza to, że chrzest Chrystusowy, w przeciwieństwie do chrztu Janowego, uwalnia wierzącego od grzechu i śmierci i wprowadza do królestwa niebieskiego, które otwarte zostało przez Mesjasza⁶ (Schneider 1995: 80).

Sporadycznie, bo z reguły z pojedynczymi poświęceniami, występują nazywania w połączeniu z dookreślnikiem wskazującym na korzyści płynące z tego sakramentu, tak więc chrzest jest *zbawienny* (SSStp XI 260; SPXVI Kartoteka ‘potrzebny, służący do zbawienia’), ponieważ *wybawia 3 mocy Pháraona piekielnego* (3,14), a jednocześnie jest *łacny* ‘łatwy, przystępny, nie sprawiający trudności’ (SSStp IV 87; SPXVI XII 434–36) i *dogadzający* (SSStp nn.; SPXVI V 237, cf. *dogadzać* ‘spełniać, zaspakajać, służyć, pomagać’): *ná3 Chrżest ták łacny / ták w3ytkim dogadzájący / á co więcey / ták 3bawienny nam dány iest* (2,12), gdyż – tłumaczy kaznodzieja dalej – *Jeżus chciał, 3eby Chrżest / dla wielkiej y nienágrod3oney potrzeby / ktory gdy kapłaná nie má3 ká3dy dáć mo3e / gdyby ten vmieral co się chrżćić ma* (1,3). Ze względu na uznanie go przez Kościół rzymskokatolicki, Skarga określa chrzest jako *prawy*, czyli ‘prosty (niekrzywy), stąd przen. ‘prawdziwy’, ale i ‘uczciwy, ważny’. W takim znaczeniu notują zarówno SSStp VII 46–47 i SPXVI KT: *Chrżest práwy czynią / choć nurzájąc / choć oblewájąc y kropiąc / ábo w3ytko ciáto / ábo fáme głowę* (2,10). Natomiast ze względu na osobę chrzczonej sakrament ten jest *dziecinny* (derywat od *dziecina*, w sensie ‘właściwy dziecku, należący do dziecka, przeznaczony dla dziecka’, SSStp II 272 *dziecki, dziecski*; SPXVI VI 341 już *dziecinny*; w tym znaczeniu używany do XVIII w., SEBań I 323): *A ná 3rozumienie tey trudno3ci około wiáry cud3ey ná Chrżćie d3iecinny / tákie się obiáśnienie dáie* (3,13). Warto w tym momencie dodać, że w wieku XVI po raz pierwszy pojawiły się głosy anabaptystów, kwestionujące ważność i skuteczność chrztu dzieci (Schneider 1995: 105). Natomiast Marcin Luter i Ulrich Zwingli, chociaż głosili potrzebę udzielania chrztu nieświadomym jeszcze tego dzieciom, to jednocześnie akcentowali osobowe urzeczywistnianie się wiary. Kościół rzymskokatolicki nie pozostał obojętny na te ataki. Sobór Trydencki w *Kanonach* dotyczących chrztu w sposób zasadniczy stwierdził moż-

⁶ Naucza o tym Paweł apostoł w liście do Rzymian: *Czy nie wiecie, że którzykolwiek jesteśmy ochrzczeni w Chrystusie Jezusie, ochrzczeni jesteśmy w śmierci jego? Albowiem z nim jesteśmy razem pogrzebani w śmierć przez chrzest, aby jak Chrystus wstał z martwych przez chwałę Ojca, tak 3ebyśmy i my chodzili w nowo3ci 3ycia. Jeśli bowiem zostaliśmy wszczepieni w podobieństwo śmierci jego, to 3bedziemy i w 3martwychwstanie... Tak i wy rozumiejcie, że z pewnością umarli3cie dla grzechu, 3yjecie zaś dla Boga w Chrystusie Jezusie Panu naszym* (Rz 6,3–11).

liwość chrztu dzieci, choć nie podał na to teologicznych podstaw. Skarga także zauważa, że trudno odnaleźć w Piśmie Świętym wzmiankę o chrzcie dzieci (nie-
wykluczone, że taki się odbywał, gdyż w Nowym Testamencie czytamy o chrzcie
całego domu (Dz 16, 33–34)⁷, ale odpowiada, że wynika on z tradycji i zwyczaju
świata chrześcijańskiego – już na początku III wieku mówili o tym Tertulian
i Orygenes⁸, a w V stuleciu był to zwyczaj powszechny (Schneider 1995: 104;
Katolicyzm 1999: 46). Poza tym, tłumaczy jasno kaznodzieja, w *dzieciństwie gdy
ieźcze o sobie niewiemy, Chrzest święty przyjmujem / dla iakiey prędkiey potrze-
by w onych słabych śileczkach śmierci / za którą do krolestw Bożego wniścbyfmy
nie mogli / ktorego przez sam Chrzest w męce y śmierci Chrystufowej nabywamy*
(2,7). Pamiętajmy bowiem, nawoływał Skarga, że *3 matki się fynmi Jádámowymi
/ to iest fynmi gniewu y potępienia rodźim* (2,8). Za chrztem dzieci przemawia
także fakt, że zastąpił on obrzezanie. Skarga wyraźnie klaruje: *obrzeżanie można
przyrownać do najęgo chrztu / ale iż obrzeżanie y dziećiom nie służyło: pewnie
nář Chrzest / ktory iako doskonałřy ... dźiateczki oczyszczać ma* (3,12). Nie ozna-
cza to oczywiście, że kaznodzieja nie dopuszcza chrztu osób dorosłych.

Zaledwie 4% nazwań stanowi określenie *sakrament*. SStp nn., SPXVI KT
jako ‘znak, przez który wyznajemy wiarę, znak zbawienia, widomy znak niewi-
działnej łaski Bożej’. Słowo pochodzi z łac. *sakramentum* ‘świętość, przysięga,
tajemnica’ (Bieńkowska 2002: 60). Termin ten rzadko występuje samodzielnie.
Przede wszystkim jest notowany w połączeniu z zaimkiem *ten*, zawsze w pre-
pozycji (55%) i tylko wtedy, gdy Skarga kontynuuje myśl o chrzcie: *Bo czynie-
nim / to iest obmywaniem / ten się fákrament kończy* (2,8); *Formá ábo tworzenie
tego Sákrámentu / są słowá one / ktoremi P. Jezus chrzcić rozkazał* (2,9); *Już do
ostátney náuki około ceremoniy tegož Sákrámentu przyřtápmy* (4,18). Pojawia się
także w rozbudowanym zestawieniu mającym również na celu doprecyzowanie
znaczenia, o którym sakramencie jest mowa: *sakrament chrztu świętego* (18%):
fákrament się Chrztu ś. kończy (2,8); *w Sákrámentie Chrztu ś. grzechy obmywála
y ludźie odradźála* (2,10).

⁷ Paweł i Syła chrzcili dom strażnika więziennego: *Panowie, cóż mam czynić, abym się zba-
wił? Oni zaś mu rzekli: Wierz w Pana Jezusa, a będziesz zbawiony ty i dom twój. I opowiedzieli mu
słowo Pańskie i wszystkich, którzy byli w domu jego. A wzięwszy ich do tejsze godziny nocy, obmył
ich rany: i zaraz został ochrzczony on i cały dom jego* (Dz 16,30–33).

⁸ Orygenes (185–254) zauważył, że Kościół tradycję chrztu dzieci przejął od Apostołów, któ-
rzy, znając nauczanie Jezusa Chrystusa, wiedzieli, że w każdym człowieku istnieją „wrodzone brud-
y grzechu” i można je tylko zmyć przez wodę i Ducha świętego (*Katolicyzm* 1999: 46).

Zgodnie z nauką Kościoła, nowo ochrzczony współmartwychwstaje z Chrystusem do nowego życia. Znajduje to odzwierciedlenie w nazwie: **sakrament odrodzenia przez wodę w słowie**: *właŃnie Ńię ták opifćć moŃe Ń słow Páńskich y Páwłá iŃ iest fákráment odrodŃenia przez wodę w słowie* (2,8).

Wyjątkowo notowana jest łacińska nazwa *baptismus* (*Słownik łacińsko-polski* I 1959: 345), wywodząca się z języka greckiego, w którym *baptidzein* znaczy ‘zanurzać’, a w Nowym Testamencie też ‘chrzcić, ochrzcić się’ (*Słownik grecko-polski* I 1958: 413; Popowski 1997: 53; *Katolicyzm* 1999: 46; Kopaliniński 2000: 61): *Ac Ń tym słowem Baptismus kaŃde Ńię obmyćie / y drugdy męká y ćierpienie ŃnáćŃy: iednák Kościól tego słowá nie wŃywa / iedno do tych Ńwiętych táiemnic / w ktorych Ńię na duŃŃy obmywamy y ocŃyŃćiamy y odradŃamy / ktore chrŃtem Ń. ięŃykiem náŃŃym Ńowie* (2,8).

ZróŃnicowane sá nazwania metaforyczne chrztu. WŃród nich znajdujá się te, które akcentujá odpuszczenie grzechów poprzez obmyćie i odrodzenie, zatem chrzest dla Skargi to *odrodzenie*: *Co Piotr Ń. dáie Ńnáć mowiac: [OdrodŃił nas ná Ńywą náđŃieieŃ przez Ńmartwych wŃtánie] gđŃie ChrŃest odrodŃeniem Ńowie / ktory moc ma Ń Ńmierći y ŃmartwychwŃtánie Pána náŃŃego* (2,10), *obmyćie i odrodzenie*: *Tu Apostól Ń. ChrŃest Ńowie obmyćiem y odrodŃeniem* (4,17), *obmyćie na duszy*: *ieŃt iáko obmyćie ná duŃŃy bo wodá plugáŃtwá obmywa / á iáko práŃnienie gaŃi / ták ChrŃest ŃáđŃe náŃŃe po grŃechu hámuie* (2,9). We chrzcie rodzimy się na nowo, tzn. chrzest obmywa nas od grzechu pierworodnego i wszystkich popełnionych uprzednio osobistych grzechów oraz daje nowe życie. Metaforyczne określenie chrztu jako odrodzenia – jak słusznie zauwaŃył Skarga – czerpie początek w liście Piotra apostoła: *Błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, który według wielkiego miłosierdzia swego odrodził nas ku nadziei żywej, przez zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa* (1 P 1,3) i *odrodzeni nie z nasienia ulegającego zepsuciu, ale niezniszczalnego przez słowo „Boga żywego i trwającego” na wieki* (1 P 1,23).

Istotę odradzającego obmyćia dokonującego się podczas chrztu oddajá takŃe nazwania: *łaŃnia* (SPXVI XII 479–511, przen. ‘oczyszczenie duszy’): *w láŃni Ńię ChrŃtu Ń. obmył* (4,23) i *łaŃnia odrodzenia i naprawy*: *BoŃe wiećŃny / ktoryŃ nam hoyne dał przez Syná twego odkupienie / y tę dŃŃwná láŃniá odrodŃenia y napráwy náŃŃey ŃgotowáćieŃ nam racŃył* (4,25) oraz wielowyzrazowa nazwa omowna *obrzezanie nie ręká czynione*: *ChrŃest náŃŃ Ńowie obrzeŃáńim nie ręká cŃzynionym* (3,12). Skarga odwołuje się tu do nauki Ńw. Pawła, który o obrzezaniu jako typie obmyćia chrzcielnego, połączanego ze szczerym wyznaniem wiary

pisał w Liście do Rzymian: *Nie ten bowiem jest żydem, co jest nim widocznie; ani nie to jest obrzezanie, co jest widoczne na ciele, ale ten jest żydem, który jest nim w skrytości, i ma obrzezane serce w duchu, a nie w literze, którego chwala nie jest z ludzi lecz z Boga* (Rz 2,28–29).

Chrzest to także – jak mówi o nim Skarga – *wrota do nieba* (SStp X 321, przen. i poet. *wrota niebieskie* z BZ (Genesis): *Bo wrotami ięft do fámego niebá y chwały wieczney* (4,21), ponieważ jak tłumaczy: *Chrzęft niebo otwarza / ktore grzech zámknął; oyczynę wraca / ktorą przęftępcy vtráćili* (4,21) i dalej klaruje: *żaden beż Chrztu do niebá nie wnidźie / on go sam otwarza* (4,17).

W sakramencie chrztu św. otrzymujemy łaskę i moc, a także usynowienie i przymierze z Bogiem, dlatego kaznodzieja pisząc o nim, używa zestawienia *łaska i umilenie*: *Tá łáfká y vmilenie / iáko Trydenckie Koncylium opifuie / nie tylko ięft oddalenie grzechow: ále też przýiemność ná duřzy rżeczywiścíe przýypioná* (4,17); *3 tey łáski y vmilenia idą one dáry y cnoty / to ięft wiára / nádźieią y miłość / ktore się żáraż w duřę ochrzczoną przęż Duchá ś. wlewáią* (4,17). SStp IV 98–100 i SPXVI XII 479–511 definiują łaskę jako ‘zyczliwość, przychylność’ lub ‘miłosierdzie, litość, dobroć’. Na marginesie można jeszcze dodać, że „w polszczyźnie doby średniopolskiej pojęcie ‘łaski’ było pod pewnym względem bliskie pojęciu ‘miłości’, ale w przeciwieństwie do niej, łaska oznaczała relację nierównorzędności, ponieważ łaską obdarzał zawsze – jak pisał Sebastian Petrycy z Pilzna – *godniejszy podlejszego*” (za: Winiarska 2004: 175).

Obmycie chrzcielne jest – jak dowodzą prorocy biblijni oraz Ojcowie Kościoła – źródłem wiary, dlatego Skarga, powołując się na ich autorytet, nazywa chrzest *źródłem na obmycie grzesznego*: *A Zácharyáš nápił: [Cżáfu onego (to ięft żá czasow Meřyášá) otworzy się źródló domowi Dawidowemu... ná obmyćie gręęnego]. Jáko Hieronim ś. wykłáda: 3 Hierużálem Chrzęft nář wyředł / y tám się począł / ż Domu Syná Dawidowego Chryřtuřá / y ma tę moc / áby gręechy obmywał* (4,22) oraz *źródłem Zbawicielowym*: *Jżaiáš mowi o tey wodźie (Cżerpác / práwi / będźiećie że źródlá 3bawicielowego ż weřelem* (4,22).

Metafory chrzcielne wyrażają także przemianę, jaka dokonuje się w człowieku po przyjęciu chrześcijaństwa, stąd Skarga określa chrzest *oświeceniem*: *A to ná żálecenie Chrztu nářego / w ktorým bierzem ořwiecenie y wiaré ná pożnanie Bogá prawego ... nád co / iáko mowi Jeremiáš / nic řczęřliwřego nie mář. Dla tego / řwięći / Chrzęft ořwiecenim żowią / iáko y Páweł řwięty* (4,21); *Apořtol ś. y niektorzy Doktorowie żowią też Chrzęft ořwiecenim / iż ná nim ż wiáry wielką ná duřzy y rożumie / řwiátłość bierzem* (2,8); *Oycowie řwięći*

Chrzęst oświecenim żowią / iedno iż wiarę daiać oświeca (3,13). Według SStp i SPXVI oświecenie to ‘obdarzenie człowieka lepszą świadomością przez Boga’; rodzimy derywat od *oświecić*, stczes. *oswiecenie*, scs. *osvěštenije* ‘chrzest’, strus. *osvěšćenije* (Karpluk 2001: 138). Zagadnienie chrztu jako oświecenia znalazło miejsce w nauczaniu apostołskim św. Pawła. W liście do Żydów pisał: *Albowiem nie podobna, aby ci, co raz zostali oświeceni, a nawet zakosztowali daru niebieskiego i stali się uczestnikami Ducha Świętego..., a odpadli – aby znowu odnowili się przez pokutę* (Żyd 6,4–6) i dalej: *Wspominajcie zaś dni dawne, w których oświeceni przetrwaliście wielką potyczkę utrapień* (Żyd 10,32). Z tego wynika, że moc chrztu polega również na tym, że daje światło wiary i dzięki niemu przechodzimy z ciemności grzechu do światłości Chrystusa (Romaniuk 1991: 22). Dlatego też ochrzczoneму wręcza się płonąca świecę, która symbolizuje światło Chrystusa (*Katechizm* 1987: 322).

W jednym z kazań „złotousty mówca” pisał: *Heretycy I a c o b i t a e o n y f ł o w á J a n á C h r z ę c i c i e l a ż l e r o z u m i e i a c : O n w a s / p r á w i / t o i e ś t C h r y s t u s c h r z ę c i ę b ę d ą j e D u c h e m ś . y o g n i e m] n i e t y l o w o d ę / a l e t e ż y o g i e ń p a l a c c z o ł á f w e / d o C h r z t u p r ą y k ł á d á l i* (2,9). Według kaznodziei mylą się, a obmycie chrzcielne dokonuje się tylko przy użyciu wody, która powinna być czysta i naturalna (woda żywa): *P o ś w i ę c o n a w o d á d o C h r z t u m a b y ę w s t á w y y p o d á n i a ś t á r o w i e c z n e g o K o ś c i e l n e g o / a l e g d y t á k i e y n i e m á ř z / á p o t r z ę b á w y c i ę f k a / l á d á w o d á p r o ś t a y n i e p o ś w i ę c o n a d o C h r z t u ś l u ż y* (2,8), ponieważ – jak zauważa – *w o d á p l u g á ś t w á o b m y w a . á i á k o p r á g n i e n i e g á ś i : t á k C h r z ę s t ś . ż a d z e n á ř z e d o g r z e c h u h á m u i e* (2,9). Z wodą – materią chrztu – związane są nazwania: *morze i woda: c h r z ę s t w y b a w i a n a s ż m o c y P h á r a ó n á p i e k i e l n e g o / k t o r e g o p r á w o n á n a s d l a g r z e c h u p i e r w o r o d n e g o / y t y r a ń ś t w o / w m o r z u y w o d ź i e o n e y t o p i m* (3,14); *woda Chrystusowa: á b y ś i ę l u d ź i e o d p r o ś t e y w o d y J a n o w e y / d o w o d y C h r y s t u s o w e y / t o i e ś t d o C h r z t u ... k w á p i l i* (4,21) i *woda ze słowem Bożym: J á k o o C h r z ę c i e m o w i A p o ś t o ł : ... W o d á ż ś l o w e m B o ż y m / g d y k á p ł á n w y m o w i : J á c i e b i e c h r z ę c z ę / w i m i ę O y c á / y S y n á / y D u c h á ś .* (1,6).

Wnioski

Znawcy i badacze spuścizny Piotra Skargi niejednokrotnie podkreślali, jak wielką rolę odegrał on w rozwoju polskiego kaznodziejstwa. Już Fabian Birkowski w dniu pogrzebu autora *Kazań sejmowych* głosił: „Nierychło takiego kaznodzieję Polska nasza obaczy, który serca ludzkie trzymał w swym ręku i obracał

nimi kędy chciał przez dziwną a jemu tylko daną wymowę” (Birkowski 1936: 17). K. Mecherzyński – autor *Historii wymowy w Polsce* (1858) – zauważył, że Skarga rozmiłowany w języku ludowym, nierzadko sięgający do porównań i obrazów z życia powszedniego, omawiając kwestie ważne dla Kościoła, odwoływał się zawsze do autorytetu Biblii i pism Ojców Kościoła (Mecherzyński 1858: 191).

Analiza tekstów wykazała, że Skarga rzeczywiście nie tworzył nowych nazwań dla sakramentu chrztu. Używanie przez jezuitę terminów ogólnie przyjętych w Kościele rzymskokatolickim i niestosowanie własnego nazewnictwa należy tłumaczyć perswazyjnym celem kazań – w czasie polemik religijnych, kiedy jednym z powodów rozłamu w Kościele było odmienne rozumienie sakramentów, Skarga nie mógł wprowadzać terminów własnych. Żeby przekonać wiernych, musiał korzystać z terminologii przejętej z Pisma Świętego oraz Ojców Kościoła i zaakceptowanej przez Kościół rzymskokatolicki.

Nie bez znaczenia pozostaje także fakt, że kazania Skargi były przeznaczone dla duchownych z całej Rzeczypospolitej, uczących się głoszenia mów. M. Korolko pisze:

Mamy wystarczającą liczbę dowodów źródłowych potwierdzających tę obserwację w postaci uchwał synodalnych, zalecających, czy wręcz polecających lekturę i naśladownictwo konkretnych autorów [...]. Obok imion stale eksponowanych pisarzy patrystycznych i współczesnych teologów polemicznych, główne lokaty zajmują P. Skarga i J. Wujek (Korolko 1993: 52).

Musiał więc Skarga posługiwać się terminologią ogólnie przyjętą w Kościele.

Wyjaśnienie skrótów

SPXVI – *Słownik polszczyzny XVI wieku*, pod red. M.R. Mayenowej, Wrocław 1966 i n.

SPXVI KT – *Słownik polszczyzny XVI wieku*, kartoteka w Toruniu.

SStp – *Słownik staropolski*, pod red. S. Urbańczyka, Wrocław 1953 i n.

SEBań – A. Bańkowski, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, t. 1–2, Warszawa 2000.

Bibliografia

- Birkowski F., *Mowa pogrzebowa*, w: *Skargowskie pokłosie. Na 400-letnią rocznicę urodzin ks. Piotra Skargi Towarzystwa Jezusowego 1536–1612–1936*, pod red. T. Bzowskiego, Chyrów-Konwikt 1936, s. 5–20.
- Czarnecki T., *Najstarsze polskie słownictwo religijne o rodowodzie niemieckim*, w: *Tysiąc lat polskiego słownictwa religijnego*, pod red. B. Krei, Gdańsk 1999, s. 13–27.
- Karpluk M., *Słownik staropolskiej terminologii chrześcijańskiej*, Kraków 2001.
- Katolicki katechizm dorosłych. Wyznanie wiary Kościoła*, wydany przez Niemiecką Konfederację Biskupów, Poznań 1987.
- Katolicyzm a–z*, pr. zbior. pod red. ks. Z. Pawlaka, Poznań 1999.
- Klich E., *Polska terminologia chrześcijańska*, Poznań 1927.
- Kopaliński W., *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych z almanachem*, Warszawa 2000.
- Korolko M., *Między retoryką a teologią. O kunszcie estetycznym staropolskich kazaniań (rekonesans)*, w: *Proza polska w kręgu religijnych inspiracji*, pod red. M. Jasińskiej-Wojtkowskiej i K. Dybciaka, Lublin 1993, s. 41–71.
- Mecherzyński K., *Historia wymowy w Polsce*, t. II, Kraków 1858.
- Paluszak-Bronka A., *Językowy obraz szatana w kazaniach księdza Piotra Skargi*, „*Studia Językoznawcze*”, t. 2, pod red. M. Białoskórskiej, Szczecin 2003, s. 233–243.
- Paluszak-Bronka A., *Nazwania sakramentu Eucharystii w kazaniach księdza Piotra Skargi*, „*Studia Językoznawcze*”. *Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny* 2005, t. 4, s. 241–253.
- Paluszak-Bronka A., Czachorowska M., *Językowy obraz innowiercy w Kazaniach księdza Piotra Skargi. Wyraz nietolerancji wyznaniowej w XVI w.*, w: *Inspiracje chrześcijańskie w kulturze Europy*, pod red. E. Woźniak, Łódź 1999, s. 367–380.
- Popowski R. SDB, *Słownik grecko-polski Nowego Testamentu*, Warszawa 1997.
- Romaniuk K., *Sakramentologia biblijna. Zarys teologii sakramentów dla teologów, katechetów, duszpasterzy*, Warszawa 1991.
- Schneider T., *Znaki bliskości Boga. Zarys sakramentologii*, tłum. bp J. Tyrawa, Wrocław 1995.
- Słownik grecko-polski*, pod red. Z. Abramowiczówny, Warszawa 1958.
- Słownik łacińsko-polski*, pod red. M. Plezi, Warszawa 1959.
- Winiarska I., *Słownictwo religijne polskiego kalwinizmu od XVI do XVIII wieku*, Warszawa 2004.

**THE NAMES OF THE SACRAMENT OF BAPTISM
IN PIOTR SKARGA'S SERMONS**

Summary

The article shows the names of the sacrament of baptism used in Piotr Skarga's sermons. The analyzed material has been taken from *Kazania o siedmi sakramentach* published in 1600 in Krakow by A. Piotrowczyk publishing house, whereas the comparative material has originated from *Słownik polszczyzny XVI wieku* and other publications about religious language, which are enumerated in the bibliography. The analysis of the materials shows that Skarga has not created new names for the sacrament of baptism. They have the same forms as in the Bible or in the papers of Church Fathers, namely baptism, the sacrament of the baptism. The preacher uses also comparisons and metaphors, eg. *bath-house*, *revival*, *circumcision*.